PRZEGLĄD

ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY

Pismo bezpłatne, wychodzące dwa razy na tydzień przy DZIENNIKU WARSZAWSKIM.

N^{ER} 18.

WARSZAWA.—NIEDZIELA. Dnia 20 Lutego (4 Marca) 1855 roku.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Rządy gubernjalne podały do wiadomości, w następującym odpisie wierzytelnym dosłownie w tłomaczeniu polskiem, egzemplarz okólnika, pod datą 8 grudnia 1854 roku wydanego przez departament handlu zewnętrznego komorom i przykomórkom celnym, względem dozwolenia sprzedaży przez publiczną licytację w paczkach (картузахъ) obanderolowanych, skonfiskowanéj przemycanéj herbaty, zamiast dotychczasowego jéj niszczenia.

Ministerjum finansów.
DEPARTAMENT HANDLU ZEWNĘTRZNEGO.
WYDZIAŁ III.
Stół 3,
dnia 8 grudnia 1854 roku,
Okólnik do komór i przykomórków celnych do handlu Europejskiego.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutek wniosku komitetu ministrów, na przedstawienie ministra finansów uczynionego w dniu 23 listopada roku 1854, NAJWYŻÉJ rozkazać raczył, w sposobie próby na lat trzy postanowić co następuje:

1. Skonfiskowaną w krajach Europejskich Rosji i Królestwie Polskiem, oraz za Kaukazem przemycaną herbatę, sprzedawać przez publiczną licytację nie w mniejszych partjach jak po 40 funtów, obracając otrzymywane ze sprzedaży pieniądze na wypłatę zatrzymującym herbatę ustanowionéj nagrody i inne wydatki czynione na wytępienie handlu defraudacyjnego herbatą pochodzącą z Kantonu.

2. Wypuszczać z komór herbatę skonfiskowaną nie inaczéj jak po przyłożeniu na paczki banderoli z napisem „herbata skonfiskowana“ i po odebraniu od handlujących deklaracji, że nie będą trzymać u siebie więcéj jak jednę odpieczętowaną funtową paczkę każdego gatunku, pod zagrożeniem konfiskaty podług przepisów celnych.

O tym NAJWYŻSZYM rozkazie departament handlu zewnętrznego uwiadamiając zarząd celny, poleca mu zarazem:

1. Skonfiskowaną herbatę przesełać do sprzedania: z komór i przykomórków celnych Archangielskiego, St. Petersburgskiego i Jurborgskiego, okręgów celnych do komory St. Petersburgskiéj; z komór: Rygskiego, Rewelskiego i Libawskiego okręgów do komory w Rydze; z komór: Radziwiłowskiego, Skulańskiego, Izmailskiego, Odeskiego, Teodozyjskiego, Taganrogskiego, Kercz-Jenikolskiego i Astrachańskiego okręgów, do komory w Moskwie; z komór i przykomórków: Wierzbołowskiego, Kaliskiego i Zawichostskiego okręgów, do komory w Warszawie.

2. Odsełać herbatę w miarę nagromadzenia się jéj transportami przez najętych furmanów, a mianowicie zimą, podług szczegółowych umów, w których winien być oznaczony stopień odpowiedzialności furmana, za jakąkolwiek bądź utratę herbaty, mogącą się zdarzyć w drodze.

Niezależnie od tego, wyznaczać do konwojowania transportów jednego albo dwóch dozorców lub też niższych stopni z pogranicznéj straży, stosownie do ilości herbaty, a w razie znaczniejszych transportów, wyznaczać oprócz tego urzędnika. Niewielkie partje herbaty mogą być posełane pocztą, przy zachowaniu obowiązujących w tym względzie przepisów.

3. Wysełane z herbatą collis, opakowywać i plombować tak pod obszywką jako też i z wierzchu onéj, podług ustanowionych na to przepisów.

4. Po dostawieniu na komorę herbaty na konfiskatę, wyjmować natychmiast z każdego gatunku próby, i pierwszą odchodzącą pocztą odsyłać do właściwéj komory każdą próbę w oddzielnéj paczce, za osobnym numerem albo znakiem i pod pieczęcią rządową, zawiadamiając jednocześnie też komorę, jaką ilość każdego gatunku herbaty podług przesłanych prób zatrzymano; przy wysełaniu zaś całéj partji skonfiskowanéj herbaty, każdy gatunek herbaty układać w osobnéj pace albo w ogólnéj, lecz oddzielając jeden gatunek od drugiego tak, ażeby się nie mogły pomięszać; przytém na każdym gatunku kłaść właściwy numer lub znak poprzednio odesłanéj próby.

5. Transporty z herbatą wysełać z jakiejbądź jednéj komory w okręgu, podług uznania naczelnika okręgu, wszelkie zaś inne komory i przykomórki odsełają herbatę do téj komory, podług szczegółowego rozporządzenia naczelnika okręgu, a to na czas wysełania z niéj transportu.

6. Pieniądze na upakowanie i transport herbaty, również na podróż i utrzymanie dzienne niższym stopniom komenderowanym z transportami, brać sposobem zaliczenia z sum wyznaczonych do odesłania do departamentu, o tem zaś, ile mianowicie wydano pieniędzy i z jakiéj sumy, donosić niezwłocznie departamentowi.

7. Przy upakowywaniu herbaty i odsełaniu onéj mieć, o ile można na względzie interes skarbu.

Na rachunek za przewiezienie dozwala się komorom zaliczać furmanom pewną kwotę podług umowy, o pozostałéj zaś sumie zawiadamiać tę,

komorę, do któréj jest wysełana herbata, celem zapłacenia takowéj przez nią po dostawieniu herbaty w całości.

8. Skonfiskowaną herbatę, do czasu jéj odesłania, utrzymywać w ciepłych i suchych pakhauzach, bacząc, żeby takowa w żadnym razie nie mogła uledz zepsuciu.

Szczególne baczenie na to, wkłada się na naczelników okręgów celnych, zarządzających komorami, nadzorców przykomórków i nadzorców pakhauzów, pod surową ich odpowiedzialnością, i

9. Do przesełania herbaty używać skrzynek mocnych i koniecznie z suchego drzewa, ale nie surowego, gdzie zaś można dostać, to beczek.

Dostawienie w całości herbaty i zabezpieczenie onéj w drodze od zepsucia, wkłada się pod osobistą odpowiedzialnością na urzędników i niższe stopnie wysełanych z transportami.

Przytem departament nadmienia, że nagroda zatrzymującym herbatę skonfiskowaną po kop. 30 za funt, powinna być wypłacana podług ustanowionego porządku, nie czekając sprzedaży herbaty przez publiczną licytację. — Podpisał: zarządzający departamentem, świty Jego Cesarskiéj Mości, jenerał-major, *Paszkow*. — Naczelnik wydziału, *Kryger*. — Za zgodność, sekretarz wydziału przemysłu i kunsztu w kommisji rząd. spraw wewn. i duch., *Żelechowski*.

Kommissja kwaternicza w wykonaniu reskryptu JW. jenerał-adjutanta hr. Rüdiger, p. o. Warszawskiego wojennego jenerał-gubernatora, z dnia 8 (20) lutego r. b. za Nrem 641, podaje do wiadomości właścicieli domów miasta Warszawy i przedmieścia Pragi, zatwierdzoną przez radę administracyjną królestwa

TABELLĘ

opłaty pieniężnéj na rzecz miejskiego kwaterunkowego funduszu, mającéj się uiszczać przez właścicieli domów w m. Warszawie i przedmieściu Pradze, z mocy szczególnych rozporządzeń za nieponoszenie w naturze kwaterunku w ciągu 1855 roku.

STOPNIE, dla których naznaczają się kwatery.	OPŁATA ROCZNA na ulicach					
	1go rzędu		2go rzędu		3go rzędu	
	Srébrem					
	Rubli	ko.	Rubli	ko.	Rubli	ko.
Jenerał broni i Urzędnik 2giéj klassy . .	1155	—	975	—	975	—
Jenerał-Lejtnant i Urzędnik 3ciéj klassy .	864	—	744	—	744	—
Jenerał-Major i Urzędnik 4téj klassy . .	695	25	587	25	587	25
Urzędnik 5téj klassy	516	—	435		435	—
Pułkownik i Urzędnik 6téj klassy . . .	346	50	292	50	292	50
Podpułkownik, Major i Urzędnicy 7 i 8 kl.	204	—	159	—	114	—
Kapitan, Sztabs-Kapitan i Urzędnicy 9téj i 10téj klassy	93	—	75	—	57	—
Porucznik, Podporucznik, Praporszczyk i Urzędnicy 12, 13 i 14 klassy . . .	69	75	56	25	42	75
Żołnierz	10	80	9	—	7	20
Za klatkę na jednego konia w stajni . . .	3	65	3	65	3	65
Za miejsce na jeden powóz w wozowni .	3	65	3	65	3	65

1) Do ulic 1go rzędu w Warszawie liczą się: Krakowskie-Przedmieście z placem około kolumny Zygmunta, Senatorska, Miodowa, Podwale od strony zamku do ulicy Dunaj i Raczyńskiéj, Długa, Bielańska, Przejazd, Tłomacka, Rymarska, Wierzbowa, Niecała, Elektoralna i Leszno do Orléj, Przechodnia, Trembacka, Nowo-Senatorska, Żabia, Graniczna, Nowy-Swiat do ulicy Książęcéj, Mazowiecka z wyłączeniem posesji pod nr. 1346 lit. *c*, 1347 lit. *a* i 1350, jako niemających zabudowanego frontu. Do tegoż rzędu ulic zaliczają się domy pod nrami 624, 625 i 626 przy ulicy Koziéj około poczty sytuowane, jako najbliższe Krakowskiego-Przedmieścia, oraz leżące przy Saskim ogrodzie pod nrami: 413 lit. *a*, 413 lit. *b*, 413 lit. *d*, 413 lit. *e*, 413 lit. *f*, 413 lit *g*, i 413 lit. *h*, których numera zaliczają się do Krakowskiego-Przedmieścia.

2) Do ulic 2go rzędu liczą się: Stare-Miasto, Jezuicka, Kanonja, Dziekania, Piwna, Zapiecek, Piekarska, Dunaj, Nowo-miejska, Krzywe-Koło, Mostowa, Freta, Nowe-Miasto, Kapitulna, Danielewiczowska, Leszno od Orlej do Żelaznej, Elektoralna od Orléj, Podwale od Dunaju i Raczyńskiéj do Nowomiejskiéj, Orla, Chłodna do Żelaznéj, Zimna, Ptasza, Targowa, Gnojna, Skórzana, Krochmalna do Ciepłéj i daléj do nru 991 włącznie, Grzybowska do nru 1030 z prawéj strony, a z lewéj do nru 1055 włącznie, Królewska, Twarda do Ciepłéj, Bagno, Śto-Krzyska, Mazowiecka co do posesji pod nrami: 1346 lit. *c*, 1347 lit. *a* i 1350, Szpitalna, Warecka, Jasna, Szkolna, Marszałkowska do Nowéj-drogi, Chmielna do nru 1555 włącznie, Bracka, Mokotowska co do domów mających fronty od placu Śgo Aleksandra i Alei, Alea, Wiejska, Śto-Jerska, Wołowa, Franciszkańska, Koźla, Bonifraterska od Franciszkańskiéj do Konwiktorskiéj, Nalewki, Gęsia do Dzikiéj, Dzika do Dzielnéj, Nowolipie do Karmelickiéj, Dziekanka, Bednarska, Oboźna Aleksandrja, Ordynacka, Celna, Jerozolimska, Śto-Jańska i Nowolipki do Dzikiéj.

3) Wszystkie zatém inne ulice, a w ich liczbie Chłodna od Żelaznéj do Wolskich rogatek, Leszno od Żelaznéj do okopów, Bonifraterska od Konwiktorskiéj ku ulicy Kłopot a także i w przedmieściu Pradze należą do ulic 3go rzędu.

Uwaga 1. Ponieważ kwaterunek w tutejszém mieście, postanowieniem rady administracyjnéj z d. 12 (24) października 1837 r. o powinności kwaterunkowéj miasta Warszawy, ustanowiony jest w naturze, przeto opłata w niniejszej tabeli oznacza się dla tych tylko właścicieli, którzy dla rozmaitych ważnych, przez zwierzchność za dostateczne uznanych przyczyn, kwaterunku w naturze ponosić nie mogą.

Uwaga 2. Przed końcem 1855 roku, niniejsza taksa na rok następny może być zmienioną, stosownie do cenności kwater w mieście i przez wzgląd na szczególne okoliczności, lecz nie inaczéj jak z potwierdzenia JO. Księcia Namiestnika królestwa.

Oryginał podpisał: p. o. Warszawskiego wojennego jenerał-gubernatora, jenerał adjutant hrabia *Rüdiger*.
P. o. zarządzającego kancelarją, *Czestilin*.
Zgodno: dyrektor komisji kwaterniczéj, pułkownik *Wogak*.

Chodowanie roślin w ogólności.

(Dalszy ciąg).

Uwagi nad uprawą roli, maszyną do siewu rzędowego, czyli nad uprawą radełkową (Drillkultur).

Pod uprawę roli radełkową rozumie się ten sposób uprawy, przy którym ziarno za pomocą osobno do tego urządzonych maszyn, zasiewa się rzędami, przez co późniéj wzrastający chwast się wyniszcza, jako téż spulchnienie i wzruszenie roli między rzędami łatwiejszém się staje. Używa się wyrazu radełkować — tylko przy zbożach stojących rzędami, przy owocach strączkowych i olejnych, lecz nie u roślin, które w rzędach stojące radełkiem obsypywać trzeba. Do owoców sianych rzędami używa się radełka lub radlicy. Sposób téj uprawy przydatny jest na wszystkie grunta; rozumie się przecież samo przez się, że dla téj uprawy grunt jak najstaranniéj przysposobić potrzeba, a przedewszystkiém starać się o to, aby dobrze odleżał i należycie ukisł. W takim razie uprawa ta zostawi rolę czystą i pulchną. Szczególniéj odpowiada sposób téj uprawy gruntom średnim, nie kamienistym i równym, mającym 30 do 60 pC. gliny.

Liczą do korzyści radełkowéj uprawy następujące:

1. Przy uprawie téj przychodzi każde zasiane ziarnko zboża w przyzwoitéj głębokości w ziemię, przez co téż każde zdrowe ziarnko wschodzi, i oszczędza się zasiewu o $1/6$, a nawet o $1/4$ część. Wiele utrzymuje jednak, że oszczędzenie ziarna jest tu korzyścią najmniejszą i przy wielkiéj ilości zaledwie dostrzegać się dające.

2. Uprawianie rzędów spulchnia rolę, podnosi jéj działalność i ułatwia dobroczynne wpływy atmosfery, przez co oczywiście i wzrost roślin pomyślnego doznaje zasilenia.

3. Przez obradlanie roślin dostarcza się korzonkom tém więcéj pożywienia, przez co nietylko, że bujniéj rosną, ale téż i wzmacniają się i grubieją; źdźbła i łodygi ich niepolegają, a ziarno nabiera więcéj zupełności. Widoczna jest zatém, że uprawa radełkowa najdokładniejsze wydaje zboża.

4. Zresztą, uprawa rzędowa, chociaż pod równemi okolicznościami wydaje z jednakowéj przestrzeni o $1/3$ część więcéj zbioru, jak uprawa do zwyczajnego siewu garściowego.

Wypośrodkowano tylokrotnemi doświadczeniami, że najstosowniejsza odległość rzędów, jednego od drugiego, jest na 8 do 9 cali, przy któréj wszelkie prace jeszcze wygodnie uskuteczniać można. Oziminę obradla się w jesieni i na wiosnę, skoro tylko rośliny w górę podnosić się zaczną i rola już dostatecznie oschłą będzie; powtarza się zaś znowu, jak tylko rośliny na nowo wystrzelą, a kończy się obradlanie, gdy się już kłosy zawięzywać poczną, czyli przed zawiązkiem kłosów.

Jeżeli pogoda jest niepomyślna i grunt twardy lub mokry, oczywiście, że rzędów obradlać nie można. Bob zwykle dwa razy się obsypuje, inne zaś rośliny raz tylko i to pospolicie krótko przed wystrzeleniem ich w górę.

Pomimo to, że uprawa radełkowa, jakeśmy mówili, wiele daje korzyści, to jednak powszechnemu jéj zaprowadzeniu wiele rzeczy stoi na zawadzie, i tak np. zbytnia kosztowność, częste psucie się machiny i t. p. Jeżeli się co u machiny siewnéj złamie, jużcić to pomnaża koszta, a najpomyślniejsza chwila do siewu może ujść, zanim się machinę naprawi. Zwyczajnym gospodarstwom zatem sposobu téj uprawy polecać nie możemy, chyba tylko o tyle, o ile na pewnéj części roli, bez przeszkody i przerwy prac innych gospodarskich, wykonać ją można.

Są dwa rodzaje maszyn do téj uprawy urządzonych; jedne poruszają się za pomocą rąk ludzkich, drugie zaś zaprzęgiem. Do pierwszych należy maszyna Ducketa, która celuje nad inne swoją prostą budową, taniością i łatwością sporządzenia. Jest tak urządzona, iż siać nią można ziarno rozmaitego gatunku, że można siać i gęsto i rzadko, a nareszcie, gdy się lejki odejmą, iż siać można tak, jak się zwykle sieje garścią, t. j. rozrzucono.— Do maszyny téj należy jeszcze jedno narzędzie, t. j. pług brózdownik (radełkowy), któren robi rowki do regularnego przyjęcia siewu. Gdzie nie masz grabi, tam bywa inne urządzenie u maszyny, które rowki zagarnia i siew przykrywa i możnaby je nazwać przykrywaczem. Do bobu i roślin groszkowych są inne, lecz podobne maszyny, pomiędzy któremi wynalazku Williamsona najpierwsze zajmuje miejsce.

James Cook (Dżems Kuk) wynalazł machinę do rzędowéj uprawy roślin, którą konie ciągną. Pod maszyną idzie brózdownik, a za nią następnje przykrywacz, czyli zagarniacz, któren zbierając grzbiety między brózdami (rowkami) wyniesione, przykrywa niemi ziarno w rowkach zasiane. Według tego, jak się ma któren gatunek zboża siać, miałko, czy głęboko, ustawia się téż brózdownik i przykrywacz. Maszyną tą rozmaite siewy siać można, dla czego też na pierwszeństwo zasługuje. Robią jéj wszakże słuszny jeszcze zarzut, iż jest zbyt sztuczna. Thaer zmienił ją dość odpowiednio. W najnowszym zaś czasie wynaleziona maszyna siewna przez Ugazego jest najlepsza, gdyż mechanizm jest i mocny i trwały, odpowiada oraz najbardziéj wielkim wymaganiom. (*)

Obchodzenie się z rolą po zasiewie.

Przez stosowne obchodzenie się z rolą po zasiewie można pomyślnemu wzrostowi owoców wiele dopomódz, i dla tego na następujące punkta jeszcze uważać potrzeba:

1. W niektórych latach, pomimo najtroskliwszéj i najlepszéj uprawy pługiem i broną, zupełnie brył i grup wszystkich rozdrobnić i rozkruszyć niepodobna. Takowe więc należy po zasiewie porozbijać pałkami, rydlami lub motykami, gdyż są szkodliwe, szczególnj dla jarzyn.

2. W oziminie zaś należy w odpowiednich, a potrzebnych miejscach porobić przegonice i rowki, aby oddalić zbyteczną a szkodliwą mokrość. Przy znacznych pochyłościach nie daje się przegonic wprost

(*) Posiedziciel fabryki wyrobów żelaznych (z mechaniki i gospodarstwa) Kaemmerer w Bydgoszczy wynalazł maszynę siewną, która, ze znanych dotąd, najprzydatniejszą być ma dla wszelkich gospodarstw i dla wszelkich gruntów, nawet górzystych i kamienistych, a ponieważ jest prostéj budowy, nie prędko się psuje i łatwo ją sporządzić można. Do zalet jéj należy i to, że jest tania. Jest ze żelaza wprawdzie, ale można ją téż zrobić i z drzewa, co podług wzoru każden dobry kołodziéj wykonać potrafi.

na dół, gdyżby woda zabierała z sobą wiele ziemi rodzajnéj, ale trzeba je prowadzić skosem. Przegonice powinny w najniżéj położonéj stronie schodzić do dołów, z których na wiosnę zebraną wodę napowrót na rolę rozlać należy. Jeżeli po ulewnym deszczu lub po nagłym odpływie wody śniegowéj przegonice ziemią się zamielą, trzeba je napowrót wyczyścić.

Przesadzanie.

Wiele nasion, ponieważ młode z nich roślinki niewytrwałe są na mróz, albo ponieważ rośliny z nich na tutejsze lata zbyt długo rosną, zasiewa się w zagony w ogrodach, czyli w inspekta. Rośliny te wypielęgnowane przesadzają się potem na przysposobioną rolę, przyczem na następujące rzeczy uważać wypada:

(Dalszy ciąg nastąpi).

TAKSA MIĘSA.

na miesiąc Marzec 1855 rok.

I. WOŁOWINA.	Cena Rsr.	kop.		Cena Rs.	kop.
Mięsa wołowego funt	—	7	Schabu funt	—	7
„ krowiego lub z bukatów	—	6½	Słoniny świeżéj funt	—	13
Polędwicy funt	—	14	„ wędzonéj funt	—	16
Łoju czystego pud.	3	36	Sadła świeżego funt . . . . ,	—	16
Łoju funt	—	8	Szmalcu topionego funt	—	20
II. WIEPRZOWINA.			III. BARANINA.		
Wieprzowiny ze skórą funt . .	—	8	Baraniny funt	—	—

TAKSA MIĘSA KOSZERNEGO.

Wołowiny funt po kop. 12 | Cielęciny funt po kop. 12.

TAKSA BUŁEK CHLEBA PSZENNEGO I ŻYTNIEGO.

na miesiąc Luty 1855 rok.

BUŁKI I CHLEBA PSZENNEGO.	CENA jednego funta Kop. srebr.
a) Bułki mątowej	10
b) Strucli montowej	10
c) Bułki z mąki pośledniejszéj	4½
d) Strucle z takiejże mąki	4½
e) Chleba stołowego z takiejże mąki	4⅝
CHLEBA ŻYTNEGO PYTLOWEGO oraz CHLEBA Z MĄKI MŁYNA PAROWEGO.	4
CHLEBA RAZOWEGO.	2½

Nadmienia się, iż starsi zgromadzenia piekarzy sami zadeklarowali sprzedawać w miesiącu marcu roku bież. funt chleba razowego po 2½ kopiejki, pomimo, iż podług zasad do taksy służących oznaczona została cena po 3 kopiejki, i przyjmują na siebie obowiązek wypiekania tego chleba, jeżeliby ukonsensowani a wypiekający chléb razowy, takowego funt po kop· 2½ sprzedawać nie mogli, lub z tego powodu wypiekania chleba razowego zaprzestali.

W upłynionym tygodniu sprowadzono do Warszawy: (prócz tego co w śpichrzach znajduje się) żyta czetwerti 1,631, pszenicy czetwerti 4,254, jęczmienia czetwerti 642, owsa czetw. 2,271, grochu polnego czetwerti 699, gryki czetwerti 277, kaszy jęczmiennej czetwerti 200, kartofli czetwerti 209, siana pudów 31,425, słomy pudów 12,600.

Średnie ceny żywności na targach Warszawy i Pragi

Dnia 19 lutego (3 Marca) 1855 r.

	Od rs.	Od kop.	Do rs.	Do kop.		Od rs.	Od kop.	Do rs.	Do kop
Żyta czetwert	9	84			Siana fura 1-konna . .	2	70	4	50
Pszenicy „	11	87			„ „ 2-konna . .	5	—	9	50
Grochu	10	58			Słomy pud	—	14½	—	—
„ cukrowego . .	11	92			„ fura zwycz. .	1	50	3	15
Fasoli	13	53			Drzewa sosn. sążeń . .	—	—	—	—
Gryki	7	45			Wół dobry	41	—	75	—
Jęczmienia	8	20			„ średni	24	—	40	—
Owsa	5	84			„ lichy	25	—	33	—
Mąki pszen. przedniéj .	16	74			Ciele	3	3	—	—
„ ordynarnéj	13	28½			Baran	—	—	—	—
„ żytnéj pytlowéj .	10	78			Wieprz dobry	19	—	36	—
„ gryczanéj	13	90			„ sredni	16	—	18	—
Kaszy jaglanéj.	17	47			„ lichy	10	—	15	—
„ gryczanéj zw. .	14	31			Masła pud	7	60	—	—
„ drobnéj	27	30			Słoniny „	4	90	—	—
„ jęczm. perł. . .	27	22			Kartofli czetwert	4	30½	—	—
„ „ ordyn. .	13	65			Okowity wiadro . . .	4	53	—	—
Siana pud	—	27½			Szumówki wiadro . . .	2	71½	—	—

Sprowadzono w dniu 3 Marca roku bież. 1855 z Cesarstwa Rossyjskiego przez tutejszych kupców: wołów sztuk 214, z różnych miejsc Królestwa 66, ogółem wołów sztuk 280, wieprzy 636, cieląt 1133: z tych zakupili rzeźnicy tuteisi wołów sztuk 197, na prowincję 46, na liwerunek 27, remanent 10, wieprzy 500, cielęta wszystkie.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 15 (27) lutego 1855 roku.	ŻĄDAJĄ Rs.	ŻĄDAJĄ kop.	DAJĄ Rs.	DAJĄ kop.
MONETY.				
Pół-Imperyały	—	—	5	37
Hollenderskie dukaty nowe	—	—	—	—
PAPIERY.				
Obligi skarbowe 4-proc. za 100 rs. oprócz kuponu . . .	75	81	75	31
Listy zast. białe II okresu (oprocz kuponu) za 100 zł. . .	—	—	—	—
„ „ „ III „ „ „ za 15 rs. . .	15	27	—	—
„ „ Serye wylosowane	—	—	—	—
Obligacye cząstkowe na 500 zł. oprócz kuponu	—	—	—	—
Certyfikaty Banku lit. B. na 200 zł. bez procentu. . . .	—	—	—	—
Dowody Kom. Centr. Likwid. za 100 zł.	—	—	—	—
Nowa rosyjska pożyczka z r. 1854 oprócz kuponu . . .	92	33	—	—
WEXLE				
Berlin 100 talarów . . . . 2 m.	100	80	—	—
Gdańsk 100 tal. . . . . 2 m.	—	—	—	—
Hamburg 300 BMk. . . . . 2 m.	150	60	—	—
Londyn 1 funt sterl. . . . . . . 3 m.	6	62	6	60
Petersburg 100 rs. . . . . 1 m.	99	66	—	—
Paryż 300 franków . . . . 2 m.	79	95	—	—
Wiedeń 150 złr. . . . . 1 m.	79	20	—	—
Wrocław 100 tal. . . . . 2 m.	—	—	—	—

Wartość Kuponu bieżącego od Obligów skarbowych rs. 1 kop. 68⁸⁄₉

„ „ „ od Listów zastawnych kop. 11⅔

Nowa rossyjska pożyczka rs. 1 kop. 91⅔.

W drukarni J. Unger.—Wolno drukować.—W Warszawie dnia 19 lutego (3 Marca) 1855 roku. — Cenzor, sekretarz kolegialny, T. Hertz.